

Parlamentarny Zespół Praw Kobiet chce zmiany definicji gwałtu

15 lutego 2021

Parlamentarny Zespół Praw Kobiet zaproponuje dziś w Sejmie obywatelski projekt ustawy rozszerzający definicję gwałtu. Jakie zmiany planują wprowadzić?

Wzorem wielu państw europejskich Zespół Praw Kobiet chce rozszerzyć definicję gwałtu w „Kodeksie karnym” o brak wyraźniej zgody na czynności seksualne. Każda czynność seksualna, na którą nie zostanie wyrażona zgoda powinna być traktowana jak gwałt. Planowane są też zmiany w karaniu przestępców seksualnych. Propozycja mówi o art. 198, i wprowadzeniu pozbawienia wolności od lat 3 do 12.

„Szacuje się, że w Polsce jedynie co piąty gwałt jest zgłaszany, a tylko jedno na cztery postępowania kończy się potwierdzeniem przestępstwa. Ofiary muszą udowodnić, że do czynności seksualnej doszło pod wpływem przemocy i że stawiały opór wystarczająco mocno, aby np. przyciągnąć uwagę świadków lub pozostawić ślady na ciele ofiary lub sprawcy. Nie ściga się zatem gwałtu, jeśli ofiara nie stawiała oporu, np. zdając sobie sprawę z jego bezcelowości wobec przeważającej siły sprawcy/sprawców lub w obawie o eskalację przemocy w odpowiedzi na opór” – czytamy na stronie wydarzenia Parlamentarnego Zespołu Praw Kobiet.

Proponowany zapis w Kodeksie Karnym miałby brzmieć: „Kto doprowadza inną osobę do obcowania płciowego albo innej czynności seksualnej bez wcześniejszego wyrażenia wyraźnej i świadomej zgody przez tę osobę, podlega karze pozbawienia wolności od lat 3 do 12”.

Według zespołu parlamentarnego obecne przepisy są zbyt

liberalne i nie uwzględniają bardzo wielu przypadków stosowania przemocy seksualnej. Brak świadomej wyrażonej zgody powinien być podstawą w definiowaniu przestępstwa gwałtu. Posłanki przywołują światowy ruch #MeToo, jako kluczowy w dyskusji o definicji przemocy seksualnej, który spowodował zmiany prawne w niektórych krajach na całym świecie.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu

Komentarz „Wołnych Mediów”

Argumentacja kobiecych organizacji jest wyraźnie zmanipulowana. Każda osoba zgwałcona, nawet jeśli się nie broniła, może zgłosić gwałt na policji, a policja ma sprawę zbadać.

W proponowanych przepisach brak informacji w jakiej formie zgoda na seks ma być wyrażana. Słowną nie da się w sądzie udowodnić, jeśli nie została nagrana, pisemną można wyłudzić przemocą lub podstępem. W Danii ruszyła aplikacja do wyrażania zgód, która już teraz jest krytykowana, bo według kobiecych organizacji nie da się udowodnić, że zgoda wyrażona w aplikacji była dobrowolna a nie wymuszona. Co z karami dla osób, które zgodziły się na seks a potem kłamały, że zgody nie było, aby udawać ofiarę (kobiety mogą tak mścić się na mężczyznach). Pomysł jest więc bardzo szkodliwy społecznie, a argumentacja feministek wyraźnie ma służyć interesom kobiet, a nie prawdzie i walce z przestępczością. Kobiety prawnie są uprzywilejowane i teraz kobiece organizacje chcą dać im kolejne prawa i żadnych kar za ich nadużywanie.